

WIARA W ŻYCIE WIECZNE

Wyznanie wiary w życie wieczne jest ostatnim artykułem chrześcijańskiego *Credo*. W treści tego artykułu zawiera się przekonanie, że dzieje zbawienia świata i człowieka rozpoczęte dziełem stworczym Boga Ojca, osiągające kulminację w odkupieniu dokonanym przez Syna Bożego i prowadzone przez Bożego Ducha ku kresowi czasów znajdują swoje ostateczne wypełnienie w życiu wiecznym. Nakreślone w *Credo* trynitarnie rozumienie dziejów świata postrzegane jest jako zaplanowane przez Stwórcę zdążanie ku wiecznemu trwaniu w życiu trójjedynego Boga. W odniesieniu do całego stworzenia dzieje zbawienia osiągną swój historyczny koniec w momencie powtórnego przyjscia Chrystusa. Dla pojedynczego człowieka dokonają się w jego śmierci. Ta chrześcijańska wizja dziejów świata i każdego człowieka nie jest jednak dziś dla wielu – także chrześcijan – oczywista. Pytanie o to, co po śmierci, bliskie jest człowiekowi od zarania jego istnienia w tym świecie. Nurtuje go ono stale i prowokuje do poszukiwania argumentów, które mogłyby w jak największym stopniu uzasadnić nadzieję, że ludzkie istnienie nie kończy się w momencie śmierci, ale przechodzi przez nią zwycięsko i trwa dalej. Analiza argumentacji za istnieniem życia wiecznego stanowić będzie zasadniczą treść artykułu.

1. Nauki medyczne wobec pytania o życie po śmierci

W drugiej połowie minionego wieku problem ludzkiego umierania i śmierci staje się przedmiotem wzrastającego zainteresowania wśród lekarzy. Publikuje się książki i artykuły w naukowych czasopismach medycznych, które są wynikiem badań nad tym problemem nie tylko w aspekcie medyczno-fizjologicznym. Pojawia się czasem nawet pytanie, i to w naukach medycznych, o możliwość życia po śmierci¹.

¹ H. Küng, *Ewiges Leben?*, München 1982², s. 21n (tłumaczenie polskie: *Życie wieczne?*, tł. T. Zatorski, Kraków 1993, s. 32).

Największy bodaj oddźwięk w świecie naukowym zyskały badania prowadzone przez Elisabeth Kübler-Ross². Jej wywiady z pacjentami, którzy bliscy byli śmierci, zawierają informacje o ich przeżyciach, które okazują się bardzo trudne czy wręcz niemożliwe do naukowego zweryfikowania. Kübler-Ross stwierdza na przykład, że niektórzy pacjenci odbierają jakieś wewnętrzne psychofizjologiczne sygnały, które odczytują jako zapowiedź nieuchronnie zbliżającej się śmierci. Sygnały te, choć bardzo czytelne dla pacjenta, medycznie pozostają nierozpoznawalne³.

Jeszcze większe zainteresowanie wywołały publikacje wyników badań amerykańskiego psychiatry Raymonda Moody'ego⁴. Prowadził on z kolei wywiady z pacjentami, którzy zostali wybudzeni z śmierci klinicznej. Wypowiedzi pacjentów, opisujące zagadkowe obrazy, jakie stawały im przed oczami po utracie świadomości, były bogate i zróżnicowane w treści. Udało się jednak wyselekcjonować z nich pewne istotne wspólne elementy. Najpierw pacjent słyszy stwierdzenie lekarza, że nastąpił zgon. Towarzyszy mu doznanie przemierzania długiego ciemnego tunelu. Po wyjściu z niego unosi się ponad swoim ciałem i osobami, które się nad nim pochylają; zdaje mu się, że obserwuje wszystko z innej perspektywy. Opuścił swoje ziemskie ciało i przywdział nowe, posiadające inne właściwości. Wszedł w nową rzeczywistość, w której widzi tajemniczą świetlistą istotę przyciągającą miłością i dobrocią. Spotyka swoich krewnych i znajomych, którzy już umarli. Doświadczenie innego świata jest tak pozytywne, że chory niechętnie wraca do swojego ziemskiego ciała.

Informacje zebrane z wywiadów przeprowadzonych z osobami umierającymi i wybudzonymi po śmierci klinicznej poddawane są krytycznej analizie. Zwraca się uwagę na stosunkowo niewielką liczbę przebadanych przypadków. Ponadto wśród osób zreanimowanych są też takie, które w stanie utraty świadomości doznawały

² Opublikowane m.in. w książce *On Death and Dying*, New York 1969 (tłumaczenie polskie: *Rozmowy o śmierci i umieraniu*, tł. I. Doleżał-Nowicka, Warszawa 1979). Por. H. Haškovcova, *Między życiem a śmiercią*, tł. H. Wasylkiewicz, Warszawa 1978, s. 75-84.

³ E. Kübler-Ross, *Rozmowy o śmierci i umieraniu*, dz. cyt., s. 232.

⁴ R. A. Moody, *Life After Life*, New York 1975 (tłumaczenie polskie: *Życie po życiu*, tł. I. Doleżał-Nowicka, Warszawa 1980); tenże, *Reflections on Life After Life*, New York 1977.

przeżyć przykrych, bolesnych, jak z koszmarnych snów. Lekarze i psychoterapeuci zauważają, że doświadczenia związane ze śmiercią kliniczną porównywalne są z doznaniem towarzyszącymi schizofrenii, odurzeniu narkotycznym czy medytacji religijnej. Nakazuje to daleko idącą ostrożność we wszelkich próbach formułowania uogólniających hipotez. Współczesna wiedza medyczna dystansuje się dość zdecydowanie od poglądu, który przyczyny doświadczeń osób przywróconych do życia upatrywałby w świecie pozaziemskim⁵.

W dyskusji nad „życiem po życiu” kluczowy zdaje się być fakt, że chorzy, którzy byli w śmierci klinicznej, nie umarli, a więc nie weszli w śmierć, z której nie ma powrotu do ziemskiego życia. Osoby zreanimowane znalazły się w ostatnim stadium życia, którym jest umieranie, nie była to jednak jeszcze śmierć biologiczna, czyli nieodwracalne ustanie wszelkich procesów życiowych komórek organizmu ludzkiego. Odróżnienie pojęcia śmierci klinicznej od śmierci biologicznej każe uznać doznania osób, które przeżyły śmierć kliniczną, za pozostające ciągle w sferze życia ziemskiego, a więc za doświadczenia przedśmiertne, a nie przekraczające próg śmierci. Osoby te wróciły nie z rzeczywistości pozaziemskiej, ale ze stanu umierania.

Badania relacji osób zreanimowanych, a zwłaszcza sprecyzowanie pojęcia śmierci klinicznej pokazują, że dla teologicznych poszukiwań argumentów przemawiających za istnieniem życia po śmierci wywiady z wybudzonymi ze śmierci klinicznej nie posiadają ściśle biorąc żadnej wartości naukowej. Mogą być wyrazem tęsknot umierającego człowieka za wiecznym trwaniem w lepszym, jasnym, pogodnym i dobrym świecie, ale tylko tyle. Osoby, które znalazły się w stanie śmierci klinicznej, nie były jeszcze bowiem w świecie pozaziemskim i nie ma podstaw, by sądzić, że z nim się zetknęły⁶. Próba konstruowania na podstawie pochodzących od nich informacji teorii o wyglądzie pozaziemskiej rzeczywistości, a nawet jej istnieniu jest z całą pewnością przedwczesna.

⁵ Por. np. K. Wiśniewska-Roszkowska, *Śmieć w aspekcie nauk medycznych*, AK 72(1980) nr 428, s. 365n.

⁶ Por. H. Küng, *Życie wieczne?*, dz. cyt., s. 47.

2. Nauki religioznawcze o życiu po śmierci

Problem życia po śmierci zajmuje ważne miejsce w badaniach religioznawczych. Na ich podstawie można stwierdzić, że zastanawianie się nad śmiercią i pośmiertnym losem człowieka należą do istotnych składników każdej religii. Odkrywanie i opis kultur ludów prehistorycznych pozwalają sądzić, że w kulturach tych zawsze obecna była religia, czego potwierdzeniem są ślady wiary w istnienie życia pozagrobowego. Świadectwem tej wiary może być już sam fakt grzebania zmarłych. Wykopaliska pokazują, że praktykowanie pogrzebów stosowane było już 70-50 tysięcy lat prz.Chr. Troskę o godne pochowanie zmarłego można uznać za wyraz wiary w to, że śmierć nie oznacza całkowitego końca jego egzystencji. Opinię tę potwierdzać może dodatkowo sposób grzebania zmarłych. Przy szczątkach zmarłych odnajdywano ślady czerwonej ochry, która była rytualnym substytutem krwi pojmowanej jako symbol życia. Istnienia nadziei na trwanie życia po śmierci bądź odrodzenia do nowego życia dopatrywać się można w grzebaniu w pozycji płodu. Odnalezione w grobach przedmioty codziennego użytku mogą być wyrazem przekonania, że zmarły będzie po śmierci kontynuował w innym świecie swoje ziemskie istnienie⁷.

Informacje pochodzące z wykopalisk konfrontowane są z badaniami terenowymi prowadzonymi wśród ludów pierwotnych. Wiara w życie pozagrobowe jest wśród nich powszechna. Zróżnicowane są wyobrażenia dotyczące szczegółów. Świat, do którego przechodzą zmarli, nie jest gdzieś poza ziemią. Zmarli przebywają w swoim dotychczasowym miejscu istnienia, tyle że są dla żyjących niewidzialni. Częściej spotkać można wiarę, że dla zmarłych przeznaczony jest inny świat, odległy od ziemskiego, do którego zmarli wędrują kilka dni. Dlatego muszą być w tę podróż odpowiednio wyposażeni. Niektórzy wierzą, że zmarli, którzy mogą legitymować się pełnieniem dobrych czynów w ziemskim życiu, będą żyli w szczęśliwym, świetlistym, niebiańskim świecie. Dla złych przewidziane jest odrębne miejsce w ziemi lub pod ziemią⁸.

⁷ M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. I: *Od epoki kamiennej do misterii eleuzyńskich*, tł. S. Tokarski, Warszawa 1988, s. 8-11.

⁸ H. Zimoń, *Religie ludów pierwotnych*, w: tenże (red.), *Religia w świecie współczesnym. Zarys problematyki religioznawczej*, Lublin 2000, s. 226-230.

Eschatologia ludów pierwotnych może być argumentem potwierdzającym słusność tych interpretacji wykopalisk, które dopatrują się w praktykach grzebalnych śladu wiary prehistorycznego człowieka w życie pozagrobowe.

Później ukształtowane wierzenia religijne, zwłaszcza tzw. wielkie religie, jeszcze dobitniej uzmysławiają fakt, że śmierć i życie pozagrobowe należy do najpoważniejszych problemów egzystencjalnych człowieka nurtujących go w każdym czasie i w każdym miejscu. Religie, koncentrując się na tych problemach, szukają drogi oswojenia człowieka z dramatem śmierci poprzez przekonywanie o istnieniu życia po śmierci i możliwości przejścia z ziemskiej egzystencji w inną lepszą rzeczywistość. Stąd zasadniczą treścią każdej religii jest nauka o zbawieniu⁹. Najogólniej mówiąc chodzi w niej o przedstawienie człowiekowi sposobu wyzwolenia go ze zła i jego negatywnych skutków i wprowadzenie w świat pełnego i trwałego szczęścia. Zróżnicowane są religijne poglądy mówiące o uwolnieniu człowieka od więzów śmierci, bogate są też i wielorakie wyobrażenia o życiu po śmierci, łączy je jednak powszechna zgoda co do istnienia życia pozagrobowego. Z punktu widzenia religioznawczego można ją interpretować jako wyraz najgłębszych i powszechnych ludzkich pragnień, by osiągnąć nieśmiertelny stan bytowania w niczym niezmaconym szczęściu¹⁰.

Współczesna teologia religii skłonna jest wyjaśniać te ludzkie oczekiwania wiecznego trwania życia jako ślad Bożego objawienia, które choć zawarte w pełni w chrześcijaństwie, to jednak obecne częściowo także w innych religiach, które odbijają w sobie „promień tej Prawdy, która oświeca wszystkich ludzi”¹¹. Za jeden z odblasków tej Prawdy uznać można powszechnie przyjmowaną wiarę w istnienie życia wiecznego. Różne są wprawdzie sposoby opisywania kształtu tego życia oraz dróg prowadzących do jego osiągnięcia, niezmiennie pozostaje jednak silne przekonanie o jego istnieniu.

⁹ Por. M. Rusecki, *Traktat o religii*, Warszawa 2007, s. 82-91.

¹⁰ Por. K. Lehmann, *Co oznacza „życie wieczne”?*, ComP 12(1992) nr 1, s. 4-6.

¹¹ Sobór Watykański II, *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich*, nr 2.

Powszechności i mocy tych przekonań nie są w stanie osłabić przypadki kwestionowania życia po śmierci. Towarzyszą one z reguły odrzucaniu idei Boga i jakiegokolwiek świata poza rzeczywistością dostępną w badaniach eksperymentalnych. Poglądy ateistyczne propagowane są głośno i spektakularnie¹². Nie wydaje się jednak, by mogły one zagłuszyć tkwiącą głęboko w ludzkiej świadomości a poświadczoną danymi pochodzącymi z badań religioznawczych tęsknotą za życiem wiecznym.

3. Filozoficzny spór o życie po śmierci

Kolejnym obszarem badań, które teolog bierze pod uwagę w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o życie wieczne, są dociekania filozofów. Znaleźć w nich można poglądy dostarczające podstaw do przedstawienia argumentacji, mogącej uzasadnić wyjście ludzkiej egzystencji poza granice śmierci. Aż po czasy nowożytne stanowisko akceptujące, a przynajmniej dopuszczające taką opinię było powszechniejsze od teorii, które ograniczały ludzkie bytowanie do świata materii i nie przyznawały człowiekowi szansy istnienia po śmierci. Dla teologii chrześcijańskiej szczególne znaczenie w nauce o nieśmiertelności człowieka posiada dziedzictwo greckiej filozofii, zwłaszcza Platona i Arystotelesa, twórczo przyswojone chrześcijaństwu przez Tomasza z Akwinu¹³. Dzięki niemu rozpowszechnia się filozoficzny pogląd głoszący, że mimo śmierci byt człowieka nie ginie i trwa dalej dzięki duszy, która jest nieśmiertelna. Wielokrotnie modyfikowany a dziś także poddawany krytyce nadal jest wykorzystywany w filozoficzno-teologicznej argumentacji mającej uzasadnić wieczność ludzkiej egzystencji¹⁴.

¹² Zob. np. informacje o liczbie rozprawdzonych egzemplarzy książki R. Dawkinsa *Bóg urojony* jednej z najbardziej znanych książek dyskutujących z religią: R. Dawkins, *Bóg urojony*, tł. P. J. Szwajcer, Warszawa 2007, s. 21, przypis.

¹³ Por. J. Ratzinger, *Eschatologia – śmierć i życie wieczne*, tł. M. Węclawski, Poznań 1984, s. 160-169; G. Greshake, *Życie silniejsze niż śmierć. O nadziei chrześcijańskiej*, tł. J. Kubaszczyk, Poznań 2010, s. 70-79.

¹⁴ Por. M. A. Krapiec, *Ja – człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin 1974, s. 401nn; Z. Danielewicz, *Traktat o rzeczywistości ostatecznej*, w: E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski (red.), *Dogmatyka*, t. VI, Warszawa 2007,

W XIX w. coraz więcej zwolenników zyskują poglądy negujące istnienie Boga, a co za tym idzie, jakiegokolwiek świata pozaziemskiego, w którym człowiek mógłby trwać, przedłużając swą doczesną egzystencję. W sposób bodaj najbardziej radykalny czyni to Ludwig Feuerbach (1804–1872). Jego agresywny ateizm miał wpływ na wielu współczesnych mu myślicieli¹⁵. Wyrastał ze skrajnie materialistycznego podejścia do rzeczywistości. Nie ma niczego poza materią. Także myśl jest jej wytworem¹⁶. Z kolei wynikiem twórczego działania ludzkiej myśli jest idea Boga i nieśmiertelnego życia. Człowiek tęskni za doskonałym, szczęśliwym życiem. W efekcie tej tęsknoty rozbudza w sobie wiarę w „czystą, uwolnioną od wszelkich ograniczeń i przez to właśnie nieśmiertelną osobowość”¹⁷. Kształtując swą nieśmiertelną osobowość człowiek konstruuje jednocześnie świat, w którym będzie mógł wiecznie trwać. Jest to wyidealizowana ziemską rzeczywistość przeniesiona w stworzoną przez człowieka wieczność. „Przyszły świat nie jest przecież niczym innym, pisze Feuerbach, jak tylko rzeczywistością znanej sobie idei, zaspokojeniem świadomego pragnienia, spełnieniem życzenia: jest tylko usunięciem granic, które na tym świecie stoją na przeszkodzie urzeczywistnieniu się idei”¹⁸.

Ateistyczne i materialistyczne poglądy Feuerbacha dzielił z nim żyjący prawie wiek później Ernst Bloch (1885–1977). Podobnie jak Feuerbach Bloch uważa, że Bóg i świat pozaziemski to konsekwencja marzeń o życiu, którego człowiek nie jest w stanie doświadczyć w swej ziemskiej historii. Na miarę tych marzeń człowiek stwarza Boga i świat, który mógłby być dla niego szczęśliwą ojczyzną, pozwalającą mu odzyskać do końca własną tożsamość. W porównaniu z Feuerbachem myśl Blocha oryginalna jest w dwóch kwestiach. W jego koncepcji człowieka na czoło wysuwa się idea nadziei kształtująca myślenie i egzystencję człowieka. To właśnie dzięki nadziei człowiek stale kieruje się w swych pragnieniach ku

s. 349nn; J. Finkenzeller, *Eschatologia*, tł. W. Szymona (W. Beinert (red.), *Podręcznik teologii dogmatycznej*, traktat XI) Kraków 2000, s. 68nn.

¹⁵ M. Neusch, *U źródeł współczesnego ateizmu*, tł. A. Turowiczowa, Paris 1980, s. 45.

¹⁶ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. III, Warszawa 1970, s. 41.

¹⁷ L. Feuerbach, *O istocie chrześcijaństwa*, tł. A. Landmann, Warszawa 1959, s. 289.

¹⁸ Tamże, s. 297.

„szczęściu, wolności, dezalienacji, ku złotemu wiekowi, krajowi mlekiem i miodem płynącym”¹⁹. Ponadto Bloch nie przeczy tak radykalnie jak Feuerbach istnieniu życia po śmierci. Zachowuje obiektywizm teoriopoznawczy. Stwierdza, że rzeczywistość pozaziemską nie jest dostępna człowiekowi w bezpośrednim poznaniu. Nie można z absolutną pewnością powiedzieć o niej, że istnieje, ale też nie można zaprzeczyć jej istnieniu. „[...] nie możemy powiedzieć, że sfera ta nie istnieje, tylko dlatego, że nic o niej nie wiemy. Możemy powiedzieć, *non liquet*, brak danych, by powiedzieć, że istnieje. Brak też jednak danych, by stwierdzić po prostu, że nie istnieje. Nie posiadamy bowiem żadnych w tej kwestii doświadczeń”²⁰.

Postawa myślowa Blocha wspiera ten nurt we współczesnych badaniach filozoficznych i teologicznych, który uświadamia sobie potrzebę przyjęcia ostrożnej postawy wobec poznawanego przedmiotu. Coraz częściej mówi się w nauce o konieczności powstrzymania się od sądów kategorycznych i zatrzymywania się na poziomie wypowiedzi, które pozostają w sferze hipotez mocniej bądź słabiej uzasadnionych. Dotyczy to z pewnością pytania o życie wieczne. Próby odpowiedzi na nie podejmowane w obszarze medycyny, nauk religioznawczych i filozofii doprowadzają teologa do wniosku o pomocniczym charakterze danych pochodzących z badań prowadzonych w ramach tych dziedzin. Wykorzystując te informacje teologia wzbogaca je o treści zaczerpnięte z Bożego objawienia.

4. Teologiczne uzasadnienie istnienia życia po śmierci

Treści objawione posiadają dla teologii wartość szczególną. Wsparcie są bowiem autorytetem Boga objawiającego się człowiekowi. Zawarta w chrześcijańskim objawieniu prawda o Bogu, który jest samym życiem i źródłem wszelkiego życia, leży u podstaw wywoodu uzasadniającego istnienie życia wiecznego i możliwość udziału człowieka w tym życiu.

¹⁹ E. Bloch, *Das Prinzip Hoffnung*, Frankfurt a. M. 1974, s. 1627.

²⁰ Tenże, *Ergänzungsband zur Gesamtausgabe. Tendenz, Latenz, Utopie*, Frankfurt a. M. 1978, 319.

W Biblii Bóg jest przedstawiany jako „Bóg żywy”, którego trwanie w istnieniu nie zależy od człowieka. Bogowie innych narodów są dziełem ludzkim uczynionym z drzewa albo z kamienia, dlatego mogą być wrzuceni w ogień i zniszczeni (Iz 37, 17-19; Jr 10, 10n). Bóg Izraela, który jest Bogiem żywym, trwa wiecznie (Syr 18, 1). Jego życie nie może być przez nikogo i niczym ograniczone, nikt nie posiada władzy nad Jego istnieniem, ponieważ On jest samym istnieniem, On jest, który jest (Wj 3, 13). Bóg samoistny wyznawany jest przez Izraelitów jako „źródło życia” (Ps 36, 10; Prz 14, 27). Od Niego pochodzi wszelkie życie w stworzonym przez Niego świecie. Pozostawanie w bliskości z Bogiem gwarantuje trwanie przy życiu i możliwość czerpania życia z samej jego pełni, jaką jest Bóg. Natomiast oddalanie się od Boga grozi utratą życia (Jr 2, 13; 17, 13)²¹.

Z Boga, jako źródła, życie rozlewa się na całą rzeczywistość zależną w istnieniu od swego Stwórcy. Zmierza ona ku Niemu, by znaleźć wypełnienie w Bogu – Początku i Kresie całego stworzenia (por. Ap 1, 8). Skierowanie ku życiu w Bogu w szczególny sposób dotyczy człowieka. To on jako jedyny w tym świecie stworzony został na obraz i podobieństwo Boga (Rdz 1, 26n). Bóg tchnął w niego życie, dając mu najpełniejszy w nim udział (Rdz 2, 7). Obdarowanie człowieka udziałem w życiu Boga Izraelici traktują jako coś trwałego, czego człowiek nie zostanie pozbawiony; bo „do nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności” (Mdr 2, 23). Stworzenie człowieka na obraz Boży wiąże się z przeznaczeniem go do życia wiecznego, przysługującego w pełni jedynie samego Boga.

Wiara Izraela w Boga, który daje człowiekowi życie i ratuje go, gdy to życie jest zagrożone, odnosi się przez wiele wieków do życia rozumianego w znaczeniu ziemskim, doczesnym. Bóg wybawia pobożnego Izraelitę z choroby, niebezpieczeństw, nieszczęść, a nawet śmierci. Także cały naród wyprasza u Boga wybawienie z rąk wrogów, wyzwolenie z niewoli politycznej; wierzy, że Bóg Zbawca nie opuści swojego narodu, ale odrodzi do nowego życia w wolnej i niepodległej ziemi obiecanej. Dopiero na przełomie III i II w. prz. Chr. zaczyna rodzić się idea o udziale w życiu Boga nie tylko

²¹ M. Bordoni, *Życie wieczne*, ComP 12(1992) nr 1, s. 59nn; C. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 1999, s. 125n.

w tym świecie, ale przede wszystkim w rzeczywistości pozaziemskiej. Pojawia się wiara we wskrzeszenie zmarłych i ich wieczne, szczęśliwe życie z Bogiem. Opiera się ona na przekonaniu, że Bóg, który jest Stwórcą świata, „który ukształtował człowieka i zamyślił początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda człowiekowi tchnienie i życie”, jeśli ten pozostanie do końca wierny Jego prawu (2 Mch 7, 23). Przekonanie o wskrzeszeniu człowieka do życia wiecznego znajduje uzasadnienie w wierze w stwórczą moc Boga. Stwórca, który powołał człowieka do istnienia, posiada też moc, by dać mu udział w swoim wiecznym życiu²².

Zawarte w ST zaczątki wiary w zmartwychwstanie człowieka do życia wiecznego nabierają pełnego kształtu w perspektywie przejścia Jezusa Chrystusa ze śmierci do życia. Wskrzeszenie Jezusa było wydarzeniem różniącym się radykalnie od wszystkich innych opisanych zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie cudownych przypadków uwolnienia z więzów śmierci i przywrócenia do życia. Jezus Chrystus wskrzeszony przez Boga nie wraca do ziemskiego życia, jak to było z córką Jaira (Mk 5, 35-43) czy Łazarzem (J 11, 1-44). W ich przypadku wskrzeszenie było powrotem do życia ziemskiego, nie oznaczało więc ostatecznego uwolnienia od umierania i śmierci. Jezus Chrystus przechodzi do rzeczywistości, w której nie jest już ograniczony czasem i przestrzenią. Zostaje przeprowadzony do boskiego świata, dzięki czemu może spotykać się z uczniami w dowolnym miejscu i czasie. Chrystofanie opisane w Ewangeliach poświadczają radykalną odmienność egzystencji zmartwychwstałego Jezusa. Z jednej strony kobiety i uczniowie spotykający Jezusa mogą powiedzieć, że jest to ten sam Jezus, któremu towarzyszyli w czasie Jego publicznej działalności i który został ukrzyżowany, a z drugiej widzą w Nim kogoś innego, kogoś kto przychodzi do nich z innej rzeczywistości, kto nagle się pojawia i znika im sprzed oczu, kto przychodzi mimo drzwi zamkniętych (J 20, 26) i kogo mogą spotykać i rozpoznawać dzięki danej im od Boga szczególnej łasce.

Paschalne doświadczenia uczniów Jezusa są dla nich podstawą do głoszenia orędzia o istnieniu boskiego, niebiańskiego świata, do którego wzięty został ich Mistrz (Mk 16, 19) i posadzony po Bożej prawicy (Ef 1, 20). Chrystus obdarzony został boskim ży-

²² K. Lehmann, art. cyt., s. 7.

ciem jako pierwszy spośród umarłych (Kol 1, 18; 1 Kor 15, 20); za Nim powstaną do życia wiecznego wszyscy, którzy w Niego wierzą (1 Kor 15, 22n); a kiedy nastąpi koniec czasów cała rzeczywistość – i niebiańska, i ziemską – zostanie zjednoczona w Chrystusie i doprowadzona do udziału w boskiej pełni życia (Ef 1, 23; Kol 1, 20).

Świadectwa uczniów relacjonujące ich spotkania ze zmarłych Panem stały się dla kolejnych pokoleń chrześcijan podstawą wiary we wskrzeszenie Chrystusa i nadziei na życia wieczne u Boga. Ta chrześcijańska nadzieja opiera się więc już nie tylko wierze w Boga Stwórcę i Dawcę życia, ale niezwykłym wydarzeniu zmartwychwstania Chrystusa, w którym poświadczono zostało biblijne orędzie o Bogu obdarowującym zbawczym życiem. Wydarzenie Chrystusowego powrotu do życia posiada istotny walor przekonujący w fakcie, że potwierdzone zostało historycznie dostępnymi znakami chrystofanii i pustego grobu²³.

Zmartwychwstanie Chrystusa, w którym Bóg ostatecznie objawia się światu jako źródło życia, stanowi fundament chrześcijańskiej wiary w życie wieczne. Chrystus przewyciężający ludzką śmierć jest odpowiedzią na odwieczną i powszechną ludzką tęsknotę za pełnią życia. Tkwiąca głęboko w człowieku potrzeba niekończącego się, trwałego życia w szczęściu znajduje w wydarzeniu Chrystusowego zmartwychwstania wypełnienie. Wydarzenie to, choć potwierdzone doświadczeniami paschalnymi uczniów, nie jest możliwe do empirycznego zweryfikowania. Z czysto racjonalnego punktu widzenia jego zaistnienie nie cechuje się tą pewnością, jaką odznaczają się fakty weryfikowalne empirycznie czy racjonalnie dowiedzione. Ten stan rzeczy nie uprawnia jednak do odrzucenia chrześcijańskiej wiary w zmartwychwstanie Chrystusa i życie wieczne. Wracając do wspomnianego wyżej kierunku myślenia reprezentowanego m.in. przez E. Blocha można powiedzieć, że wiara w życie wieczne jest równie prawomocna co niewiara w jego istnienie²⁴. To, że pozaziemska rzeczywistość wymyka się bezpośredniemu poznaniu człowieka, a prawdziwość Chrystusowego zmartwychwstania podawana jest czasem w wątpliwość, nie

²³ M. Rusecki, *Pan zmartwychwstał i żyje. Zarys teologii rezurekcyjnej*, Warszawa 2006, s. 189-2008.

²⁴ Por. L. Kołakowski, *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania*, Kraków 2009, s. 71-77.

odbiera prawomocności twierdzeniu, że istnieje życie wieczne. Chrześcijańskie orędzie o wypełnieniu ludzkiej egzystencji w Bogu jako niewyczerpalnym źródle życia znajdować będzie zawsze najbardziej fundamentalne wsparcie w poświadczonym przez uczniów Chrystusowym triumfie nad śmiercią i przebóstwieniu ludzkiej egzystencji.

Istnienia życia po śmierci nie da się zweryfikować eksperymentalnie ani niezawodnie uzasadnić przy pomocy racjonalnego wywodu. Istnieją wprawdzie przesłanki prowadzące do wniosku o trwaniu ludzkiego życia po śmierci, nie są one jednak niezbitte. Stąd myślenie o życiu wiecznym pozostawać będzie w sferze nadziei, a nie pewności. Nie dały jej, wbrew oczekiwaniom niektórych badaczy, analizy wywiadów z osobami, które przeżyły śmierć kliniczną; nie można też uzyskać pewności co do życia po śmierci na podstawie badań religioznawczych czy dociekań filozoficznych. Wyniki badań prowadzonych w ramach tych nauk są ważnym wsparciem dla teologicznego wywodu. Ostatecznie jednak najważniejszym jego ogniwem pozostanie zmartwychwstanie Chrystusa, bez którego nie tylko wiara w życie wieczne, ale całe chrześcijaństwo utraciłoby fundament (por. 1 Kor 15, 14).

Streszczenie

Pytanie o życie wieczne należy do podstawowych w dziejach człowieka. Interesuje się nim nie tylko teologia, ale także filozofia, nauki religioznawcze, a ostatnio nawet medycyna. Ta ostatnia prowadziła badania osób, które przeżyły śmierć kliniczną. Trudno jednak ich wypowiedzi traktować jako informacje dotyczące życia wiecznego, nie przekroczyły one bowiem progu śmierci biologicznej. Nauki religioznawcze znajdują w badaniach nad religiami od najdawniejszych czasów aż po współczesność potwierdzenie tezy, że idea życia pozagrobowego zajmuje podstawowe miejsce w każdej religii. Można na podstawie danych pochodzących z tych badań stwierdzić, że przekonanie o istnieniu życia po śmierci jest czymś powszechnym. W filozofii, zwłaszcza od XIX w., pojawia się coraz więcej poglądów kwestionujących istnienie jakiegokolwiek rzeczywistości pozaziemskiej, a więc także życia po śmierci. Efektem toczącego sporu jest opinia, że nie da się w sposób niezbity ani

zaprzeczyć istnieniu życia po śmierci, ani go potwierdzić. Badania prowadzone przez wymienione nauki ważne są dla teologii. Podstawowym jednak dla niej argumentem za życiem wiecznym jest zmartwychwstanie Chrystusa, w którym objawiła się i ostatecznie potwierdziła potęga Boga źródła i dawcy życia wiecznego.

Summary

The question of eternal life is among the most fundamental issues in human history. It draws the attention not only of theology, but also of philosophy, religious sciences and recently even medicine. Within the last area research has been conducted among clinical death survivors. It is difficult, however, to regard their reports as valid information on eternal life since they did not cross the threshold of biological death. Scientific research into religions from ancient times until today confirms the claim that the idea of life after death is key to any religion. Therefore, the results of those studies allow us to conclude that belief in the afterlife is universal. Philosophy, especially since the 19th century, has seen a surge of opinions doubtful of any form of supernatural existence, thus of life after death as well. A consequence of all this is the claim that life after death can neither be disproved nor proved conclusively. Research conducted within the fields mentioned above is important to theology. However, its crucial argument for eternal life is Christ's Resurrection, which demonstrated and ultimately confirmed the power of God as the source and giver of eternal life.